Nr. podwójny 5 i 6. Toruń, dnia 15. września 1922 r. Rok I.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W TORUNIU
DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

Prenumerata wynosi w Toruniu i na prowincji:		Ogłoszenia:	
Całorocznie	Mp. 2.400 —	Cała stronica	Mp. 20 000 —
Półroczne	„ 1.200 —	Pół stronicy	„ 10.000 —
Kwartalnie	„ 600 —	Ćwierć stronicy	„ 5.000 —
		1/8 stronicy	„ 2.500 —

Numer pojedyńczy kosztuje 100 Mk.

Nakład i własność Izby Przem.-Handl. w Toruniu. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Raczyński.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej

z dnia 11 sierpnia 1922 roku (nr. 264 z dn. 9 września 1922 r. o nadaniu mocy powszechnie obowiązującej umowie dodatkowej z dnia 2-go czerwca 1922 r., zawartej pomiędzy Centralnym Związkiem pracodawców na województwo pomorskie oraz Bydgoszcz miasto i powiat z jednej, a Zjednoczeniem Wolnych Związków i Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem z drugiej strony, dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Chełmnie.

Na zasadzie § 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1918 r. (Dz. Ustaw Rzeszy niem. nr. 192, str. 1456) zarządza się co następuje:

§ 1. Umowie z dnia 2 czerwca 1922 r., zawartej pomiędzy Centralnym Związkiem pracodawców na województwo pomorskie oraz Bydgoszcz miasto i powiat z jednej, a Zjednoczeniem wolnych związków i Zjednoczeniem zawodowem Polskiem z drugiej strony, nadaje się moc obowiązującą dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych—handlowych w mieście Chełmnie.

Umowę powyższą, której tekst dołącza się do niniejszego (załącznik) wpisuje się do rejestru umów zbiorowych, powszechnie obowiązujących Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

Minister Pracy i Opieki Społecznej:
(—) L. Darowski.

UMOWA. *Załącznik.*

Na dzisiejszem posiedzeniu pracodawców i pracowników ustalono następujące płace obowiązujące od dnia 3 czerwca włącznie, a mianowicie:

Taryfę Grudziądzką [zawartą 12 maja b. r. mniej 5% czyli:

Rzemieślnicy w pierwszych dwóch latach po wyuczeniu na godzinę marek 138.

Po dalszych dwóch latach marek 171.
Po dalszych czterech latach marek 195.
Robotnicy przyuczeni marek 171.
Robotnicy od 16 — 18 lat marek 66,50.
Robotnicy od 18 — 21 lat marek 109.
Robotnicy ponad lat 21 marek 166.
Robotnice od 16 — 18 lat marek 52.
Robotnice od 18 — 21 lat marek 71.
Robotnice ponad lat 21 marek 104,50.
Robotnice przyuczone marek 119.

Woźnice otrzymują tygodniową dokładkę do zarobków ustalonych w taryfie tyg. 800.

Robotnicy i rzemieślnicy budowlani otrzymują do powyższych zarobków 10% więcej.

Chełmno, dnia 2 czerwca 1922 r.

Za Centralny Związek pracodawców na województwo pomorskie, oraz Bydgoszcz miasto i powiat.

(—) Bobowski, (—) Kozaczewski, (—) J. Trykowski, (—) Jan Zawadzki, (—) Jarczewski burmistrz, *(—) Pomorski* Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Za Zjednoczenie wolnych związków *(—) T. Matuszewski, (—) Fr. Jabłoński.*

Za Zjednoczenie Zawodowe Polskie *(—) Jan Wiliński, (—) Andrzej Szymborski.*

Firma holenderska „Wed. G. Thijeseus et Zonnen, Glasindustrie, opgericht in 1870, Export — Engros" w Amsterdamie, pragnie sprowadzać z Polski flaszki do piwa, mleka, wina, likierów i t. d. w szkle zupełnie białem, do połowy białem, zielonem i ciemno-zielonem.

Firma Gebr. Joseph w Belgradzie (S. H. S.) pragnie objąć na Jugosławję zastępstwa polskich fabryk tekstylnych. Firma ta powołuje się na referencje Banków Franco Serbes — Belgrad, Generalbank — Belgrad i Bank „Metropol" — Belgrad — oraz Wiedeńskiej Izby Handlowej (Handels und Gewerbe-Kammer — Wien).

Cło.

Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu

z dnia 26 lipca 1922 roku w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i ulgowego (Dz. Ustaw Nr. 67 z dn. 22 sierpnia b. r.)

Na mocy art. 14 rozporządzenia z dnia 11-go czerwca 1920 r. o taryfie celnej (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 51, poz. 314) zarządza się, co następuje:

§ 1. Poniżej wyszczególnione towary podlegają opłacie cła z dopłatą normalną (mnożnik celny normalny):

Pozycja taryfy celnej:	Nazwa towaru:
6 p. 4	Winogrona świeże.
z 7 p. 2	Figi, daktyle, rodzynki, koryntki itp.
Uwaga	Suszone owoce i jagody, w opakowaniach do ½ kg., łącznie ż wagą bezpośredniego opakowania.
9	Kapary, oliwki zielone i czarne — suche, w słonej wodzie lub w oliwie, w beczkach, koszykach i t. p. naczyniach niezamkniętych hermetycznie, brutto.
11 p. 1	Orzechy, oprócz oddzielnie wymienionych, kokosy, kasztany i chińskie orzechy ziemne.
11 p. 2	Migdały w łupinkach i bez.
11 p. 3	Pistacje.
Uwaga	Orzechy przywożone bez łupinek lub zawierające więcej niż 5 % orzechów łuszczonych opłacają cło z dodatkiem 25 %.
z 13	Pasztety; przyprawy, jako to: musztardą, soje, pikle, kapary i oliwki czarne i zielone, w occie, oliwie lub inaczej przyrządzone, w naczyniach hermetycznie zamkniętych (z wyjątkiem wymienionych w poz. 24), łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.
z Uwagi 1	Kapary i oliwki w occie w opakowaniu wszelkiego rodzaju, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.
Uwaga 2	Przyprawy do potraw, wymienione w niniejszej pozycji, w porcelanowych flakonach i słoikach, malowanych lub inaczej ozdobionych, opłacają cło od właściwej wagi, a słoiki i flakony zależnie od materjału według poz. 76 p. 3.
14 p. 2	Trufle świeże i suszone oraz grzyby w occie, oliwie i słonej wodzie, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.
15 p. 1	Wanilja i szafran.
z Uwagi 1	Wanilja i szafran tłuczone lub sproszkowane.
z 24 p. 2	Cukierki, konfitury, serki owocowe, galaretki owocowe, proszki i pastylki z cukrem, owoce w likierach, araku i koniaku, czekolada, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.
z 24 p. 5	Tureckie łakocie (rahatłukum), hałwa, czurezela, pierniki, ciasta cukiernicze, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.
Uwaga	Soki owocowe z domieszką alkoholu opłacają cło według poz. 28, względnie 27.
25 p. 1 a	Drożdże prasowane.
z 27 p. 1	Arak, rum, koniak, śliwowica i inne wódki: a) w beczkach i beczułkach, łącznie z ich wagą, b) w butelkach, również likiery i nalewki w opakowaniu wszelkiego rodzaju, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.
28	Wina winogronowe, owocowe i jagodowe: p. 1 wszelkiego rodzaju w beczkach: a) zawierające do 16° alkoholu (włącznie), wraz z wagą beczek, b) zawierające od 16° do 25° alkoholu (włącznie), wraz wagą beczek. P. 2 wina w butelkach: a) niemusujące, zawierające najwyżej 25° alkoholu, łącznie z wagą butelek, b) musujące, łącznie z wagą butelek.
Uwaga 1	Cło od win, przywożonych w cysternach wagonowych, oblicza się od rzeczywistej wagi wina z dodatkiem do niej 25 % na tarę.
Uwaga 2	Wina zawierające więcej, niż 25° alkoholu opłacają cło według poz. 27.
29	Miód, porter i piwo: 1) w beczkach i beczułkach, łącznie z ich wagą, 2) w butelkach i kamionkach, łącznie z wagą naczyń.
35 p. 1	Sery wykwintne w opakowaniu detalicznem: drewnianem, ołowianem, blaszanem i t. p., z wagą bezpośredniego opakowania.
37 p. 2	Ryby marynowane w oliwie i faszerowane.
37 p. 5	Kawior.
38	Ostrygi, raki, homary, krewetki, ślimaki i t. p. świeże, solone, marynowane, również w opakowaniu hermetycznem, brutto.
z 57 p. 2	Obuwie lakierowane, z materji jedwabnej, gotowe i niewykończone
z 60 p. 2	Korki do butelek.

67 p. 1 Kamienie szlachetne (brylanty, djamenty, rubiny, szafiry, szmaragdy), perły prawdziwe.

67 p. 2 Inne kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne; korale prawdziwe, również na sznurkach, w wiązkach i rzeźbione.

Uwaga 1 Kamienie w oprawie ze szlachetnych metali opłacają cło według poz. 148.

z 76 p. 2 Przedmioty z porcelany i biskwitu dla ozdoby mieszkań, białe i jednobarwne, lecz bez malowideł, złoceń i ozdób z miedzi i miedzianych stopów.

z 76 p. 3 Wyroby z porcelany i biskwitu dla ozdoby mieszkań, jako to: wazy, statuetki i t. p przedmioty z malowidłami, złoceniami i ozdobami z miedzi i miedzianych stopów, kwiaty sztuczne porcelanowe, również fajansowe i t. p.; naśladownictwa roślin i ich części lub wyroby z nich, jako to: wianki, bukiety i t. p., również z dodatkami z innych materjałów.

z 77 p. 5 Wyroby, oprócz oddzielnie wymienionych, ze szkła wszelkiego gatunku, ozdobne, jako to: z wytrawionemi lub malowanemi wzorami, z malowidłami, emalją, złoceniem, srebrzeniem, ozdobami z miedzi lub miedzianych stopów i innych materjałów.

119 p. 1 Bielidło, róż, puder, środki do farbowania włosów, trociczki, pomady kosmetyczne i kosmetyki oddzielnie niewymienione, bez alkoholu, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.

119 p. 2 Wyroby perfumeryjne i kosmetyczne, zawierające alkohol, perfumy, wody pachnące (kwiatowe), woda kolońska, eleksiry, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.

120 p. 1 Mydła toaletowe i lecznicze, w stanie płynnym i stałym, oraz w proszku, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.

z 130 Ultramaryna (farbka do bielizny) we wszelkiej postaci (t. j. w proszku, jako pasta, gałki, pastylki i t. p.) w opakowaniach 2 kg. i mniej.

z 130 Farby do celów artystycznych w tabliczkach i proszkach, na spodkach i muszelkach, w słojkach i ołówkach.

Uwaga Farby, wymienione w tej pozycji, w opakowaniu detalicznem opłacają cło łącznie z wagą pudełek według poz. 216.

148 p. 2 a) Wyroby ze złota, oprócz oddzielnie wymienionych.
b) Wyroby ze złota lub platyny, z prawdziwemi lub sztucznemi kamieniami, perłami i t. p.

148 p. 3 a) Wyroby ze srebra, rownież pozłacane, oprócz oddzielnie wymienionych.
b) Wyroby ze srebra, również pozłacane, z prawdziwemi lub sztucznemi kamieniami, perłami itp.

149 p. 3 Wyroby z miedzi, stopów miedzi i innych metali i stopów, wymienionych w poz. 143 z ozdobami odlanemi lub rzniętemi (oprócz tłoczonych), wykończone lub nie, w całości lub rozebrane na części, ornamenty, karjatydy, medaljony, biusty, statuetki i t. p.

149 p. 4 Wyroby, wymienione w punktach 1, 2 i 3 poz. 149 i wyroby oprócz oddzielnie wymienionych, z metali nieszlachetnych, pozłacane i posrebrzane, lub też z dodatkiem kosztownych materjałów, o wadze sztuki:
a) powyżej 400 gr.,
b) do 400 gr. (włącznie).

158 p. 3 Wyroby nożownicze, wymienione w punktach 1 i 2 poz. 158, pozłacane i posrebrzane lub w oprawie pozłacanej, posrebrzanej platerowanej, z szyldkretu, perłowej masy, kości słoniowej i mamutowej, albo z ozdobami z tych materjałów, również z ozdobami ze złota i srebra.

Uwaga 1 Wyroby nożownicze w oprawie ze szlachetnych metali według poz. 148.

163 p. 3 c Wyroby z cyny, metalu brytyjskiego i innych stopów cyny o charakterze artystycznym i z upiększeniami en relief: statuetki, medaljony, popielniczki, wazy, rączki i t. p., niezależnie od wagi w sztuce.

Uwaga Wyroby, wymienione w poz. 163 p. 3 c, pokryte miedzią lub jej stopami, również polerowane lub malowane.

169 p. 1 c Wstęgi kinematograficzne:
I. wyświetlone pozytywy.
II. wyświetlone negatywy.

173 p. 1 Wozy osobowe:
a) duże: karety, powozy, faetony, kabrjolety, keby, landa, dyliżanse i omnibusy:
b) lekkie: wózki (charso a bancs), dorożki, sanki osobowe i bryczki.

z 173 p. 6 a Karoserje samochodowe i pudła.

173 p. 9	Samochody osobowe.
173 p. 10	Motocykle. cyklonetki i t. p.
Uwaga	Powozy z wykończeniem tapicerskiem oraz karoserje (nadwozia) samochodowe.
z 177 p. 2 g	Bibułka do papierosów biała i kolorowa, w książeczkach.
z Uwagi	Bibułka do papierosów w książeczkach opłaca cło łącznie z wagą książeczek.
z 177 p. 3 a	Gilzy (tutki) papierosowe.
177 p. 3 c	Karty do gry.
177 p. 4	Obicia papierowe i szlaki do nich.
185, Uwaga	Przędza jedwabna wszelka na szpulkach, kanetkach, kartonach i t. p. łącznie z wagą tychże.
195 p. 1	Jedwabne tkaniny, chustki tkane, fulary (oprócz wymienionych w poz. 196), wstążki, taśmy, tiul, tkaniny wschodnie, aksamit, plusz i szenila.
196	Fulary jedwabne drukowane po utkaniu i chustki.
201	Tkaniny, chustki i szarfy w rodzaju kaszmirowych, z osnową wełnianą i wątkiem różnobarwnem wełnianym i jedwabnym, również z domieszką bawełny; kaszmiry prawdziwe i francuskie.
203	Kobierce wełniane wszelkie.
205 p. 1 a	Wyroby dziane jedwabne.
205 p. 1 b	Wyroby dziane półjedwabne.
Uwaga	Bielizna, odzież i drobna konfekcja z wyrobów wymienionych w poz. 205 p. 1 a, b.
207 p. 1 a, b, c p. 2 a, b	Koronki i haft.
Uwaga	Za podstawę wymiaru cła od tkanin bawełnianych służy cło według p. 3 poz. 187 lub 188.
209 p. 1 a	Bielizna i odzież, wykończona i niewykończona, zwykła, z materjałów wymienionych w niniejszem rozporządzeniu.
209 p. 1 b	Bielizna i odzież, wykończona i niewykończona, przybrana haftami, koronkami, ozdobami i t. p. wszelka.
209 p. 2	Damskie kapelusze, czapeczki i inne ubrania na głowę, przybrane, wstążkami, koronkami, piórami, kwiatami i t. p.
Uwaga 1	Futra, ubiory futrzane i okrycia zszyte, lecz niepokryte tkaniną.
Uwaga 2	Ubiory i okrycia podbite futrem.
Uwaga 4	Bielizna, odzież i drobna konfekcja z materjałów dzianych (trykotowych) jedwabnych i półjedwabnych.
Uwaga III ogólna do poz. 183-209	Firanki.
Uwaga III ogólna do poz. 183-209	Chustki, serwetki, obrusy, kołdry, zasłony, (story) i t. p. wyroby z materjałów, wymienionych w niniejszem rozporządzeniu.
Uwaga IV ogólna do poz. 183-209	Firanki obrębione.
Uwaga IV ogólna do poz. 183-209	Chustki, serwety, obrusy, kołdry, zasłony (story) i t. p. wyroby z materjałów, wymienionych w niniejszem rozporządzeniu, obrębione.
Uwaga V ogólna do poz. 183-209	Chustki, serwetki, obrusy, kołdry, firanki, zasłony i t. p. wyroby przybrane jedwabiem, szychem (złotem i srebrem, koronkami, tiulem i wszelkiemi innemi materjałami.
Uwaga VII ogólna od poz. 183-209	Wyroby z domieszką jedwabiu i szychu.
210 p. 1 b	Kapelusze wykończone i niewykończone, pilśniowe, wojłokowe i z różnych tkanin.
210 Uwaga 1	Kapelusze damskie, przybrane wstążeczkami, kwiatami, koronkami i innemi materjałami.
210 Uwaga 2	Czapki futrzane i z obramowaniem futrzanem.
211 p. 1 a	Parasole, parasolki i laski z parasolami: kryte tkaniną jedwabną i półjedwabną, z pokryciem przybranem.
211 p. 1 b	Parasole, parasolki i laski z parasolami: kryte tkaniną jedwabną, bez przybrania.
211 p. 2 a	Parasole, parasoliki i laski z parasolami: kryte innemi tkaninami, z przykryciem przybranem.
z 212	Spinki do mankietów i kołnierzyków, wszelkiego rodzaju (złote, srebrne i platynowe, poz. 148), w stanie gotowym, zmontowanym (z wyjątkiem zatem mechanik do spinek).
213 p. 1, 2, 3	Pióra ozdobne i sztuczne kwiaty.
215 p. 1	Wyroby galanteryjne i toaletowe, oddzielnie niewymienione, w całości lub rozebrane, kosztowne: część składową których stanowi jedwab, perłowa masa, korale, szyldkret, kość słoniowa, emalja, bursztyn, imitacje drogich kamieni i t. p. kosztowne materjały, chociażby z dodatkiem pozłacanych lub posrebrzanych metali i stopów; wyroby oddzielnie niewymienione z perłowej masy, szyldkretu, kości słoniowej i bursztynu.

Uwaga Wymienione wyroby z miedzi, cyny i ich stopów, o ile należą do poz. 149 p. 3, 4, lub poz. 163 p. 3c.

215 p. 4a, b, d Zabawki dziecinne z wyjątkiem główek do lalek, bez oczu i włosów.

z 216 p. 1 Farby do celów artystycznych w opakowaniu detalicznem, łącznie z wagą pudełek.

§ 2. Wysokość dopłaty celnej normalnej (mnożnika celnego normalnego), o której mowa w § 1 niniejszego rozporządzenia, określa się, aż do nowego zarządzenia, na 79,900% (czyli mnożnik 800).

§ 3. Towary nieobjęte § 1-szym niniejszego rozporządzenia, ani rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o ulgach celnych z dnia 7 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R P. Nr. 28 poz. 231) i z 15 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 330) opłacają cło z dopłatą 49.900% (czyli mnożnik 500).

§ 4. Do towarów, objętych § 1-szym niniejszego rozporządzenia, a nie wymienionych w § 1-szym rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17 maja 1921 r., w przedmiocie podwyższenia agio od cła na towary o charakterze zbytkownym (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 46, poz. 284, stosuje się wysokość agia 49.900% (mnożnik 500), jeżeli towary te:

a) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem, bezpośrednio do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ogłoszenia niniejszego rozporządzenia; do towarów takich urzędy celne stosują agio 49.900% (mnożnik 500) na podstawie kolejowych listów przewozowych lub konosamentów;

b) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem pośrednio, z przeznaczeniem dla odbiorców na obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ogłoszenia niniejszego rozporządzenia; do towarów takich urzędy celny stosują agio 49.900% (mnożnik 500) tylko na podstawie poleceń Ministerstwa Skarbu;

c) zalegały w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych oraz nieurzędowych publicznych lub prywatnych.

Ulgi, wskazane w niniejszym paragrafie, tracą moc po upływie miesiąca od dnia wejścia niniejszego rozporządzenia w życie.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie siódmego dnia po ogłoszeniu, uważając dzień następny po ogłoszeniu za pierwszy w tej rachubie. (to jest dn. 29 sierpnia b r.)

Jednocześnie z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązującą: a) rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17 maja 1921 r. w przedmiocie podwyższenia agio od cła na towary o charakterze zbytkownym (Dz. U. R. P. z 1921 r., Nr. 46, poz. 284), b) rozporządzenie Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 8 września 1921 r., w przedmiocie podwyższenia opłaty (agio) do cła (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 85, poz. 617) i c) rozporządzenia Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 listopada 1921 r. o podwyższeniu opłaty (agio) do cła (Dz. U. R. P. z 1921 r., Nr. 101, poz. 729).

Minister Skarbu:
(—) Jastrzębski.

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) Stefan Ossowski.

(Dz. Ustaw R. P. Nr. 67 z dnia 22 sierpnia 1922 r., poz. 612).

Tymczasowa instrukcja w przekazywaniu przesyłek celnych.

Instrukcja ta ogłoszona w Dz. Ust. nr. 73 z dn. 4 września wchodzi w życie z dniem 1 października b. r i obowiązuje na całym obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej wraz z W. M. Gdańskiem.

Zmiana § 12 rozporządzenia z dnia 13 grudnia 1920 o postępowaniu celnem.

Odnośne rozporządzenie, ogłoszone w Dzien. Ustaw Nr. 64 weszło w życie dnia 18 sierpnia r. b. i ma brzmienie następujące:

Na zasadzie art. 21 rozporządzenia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 314) zarządza się, co następuje:

§ 1. § 12 rozporządzenia z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem (Dz. U. R. P. z 1921 r. Nr. 11, poz. 64) wraz z uzupełnieniem tegoż, zawartem w rozporządzeniu z dnia 7 kwietnia 1922 roku (Dz. U. R. P. z 1922 roku Nr. 30, poz. 249) otrzymuje następujące brzmienie:

„Wszystkie towary przywiezione z zagranicy winny być dostawione do najbliższego urzędu celnego i tam zgłoszone (zadeklarowane) w następujących terminach:

a) w granicznych urzędach celnych nie później, jak w ciągu trzech dni od dnia nadejścia;

b) w wewnętrznych urzędach celnych nie później, jak w ciągu sześciu dni od dnia nadejścia.

Na przestrzeni pomiędzy linją celną a urzędem nie można towarów ani zatrzymywać, ani składać, ani przeładowywać z wyjątkiem wypadków koniecznej potrzeby.

Zgłoszenie celne (deklarację) powinna złożyć strona, t. j. osoba uprawniona do rozporządzenia towarem.

Za uprawnionego do rozporządzenia towarem uważa się wymienionego w liście przewozowym odbiorcę towaru, lub tego, który swoje uprawnienie do rozporządzenia towarem udowodni wykupionym kolejowym listem przewozowym, morskim listem przewozowym (connessement lub prawomocną cesją.

Uprawnienia ajencyj celnych Polskich Kolei Państwowych do deklarowania towarów normują osobne przepisy (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 12, poz. 67).

O ile po upływie oznaczonych wyżej terminów strona nie zgłosi towaru, urząd celny zarządza załatwienie czynności celnych z urzędu za pośrednictwem kolejowej ajencji celnej.

Również urząd celny zarządza załatwienie czynności celnych z urzędu w wypadkach, gdy strona zgłosi towar do odprawy w ustalonym terminie, lecz nie zrzekłszy się w deklaracji prawa asystowania przy rewizji celnej (§ 19), nie zjawi się do wspomnianej rewizji w ciągu trzech dni od daty zgłoszenia towaru".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w siedm dni po ogłoszeniu.

Projekt zmiany w taryfie celnej.

Surowce: węgiel, koks, torf, kalafonja, gumy: arabskie, tragant, senegal, szellak, „agar", agar i inne, również opjum i laktukarjum zwolnione są w taryfie celnej od cła, jako materjały surowe. Materjały powyższe są przywożone jednak również w stanie częściowo przerobionym np. sproszkowane, rozdrobnione z nieznaczną domieszką innych materjałów, dozowane lub wylane w specjalne formy (kalafonja do smyczków) i t. p., kiedy to artykuły te straciły charakter materjałów surowych i odgrywają rolę półfabrykatów, a nawet wyrobów gotowych.

Przerób wyżej zaznaczony może odbywać się w kraju i byłoby pożądane, odróżnienie materjałów powyższych w stanie przerobionym jak wyżej, od zupełnie surowych. W tym celu zaproponowano taryfikację powyższych materjałów, jak następuje:

Węgiel i koks sztucznie sproszkowane — podług poz. 42, jak sadze mk. p. 4 x 500 — mk. p. 2000 od 100 kg.

Torf sproszkowany — podług poz. 125 p. 1, jak ziemia farbiarska, mk. p. 5 x 500 — mk. p. 2500 od 100 kg.

Kalafonja wylana w formy, do smyczków — podług poz. 172 p. 4, jak przybory do instrumentów muzycznych, mk. p. 80 x 500 — mk. p. 40.000 od 100 kg.

Wszelkie gumy sproszkowane, z domieszką innych materjałów — podług poz. 112 p. 9, mkp. 65 x 500 — mk. p 32.500 od 100 kg.

Opjum i laktukarjum sproszkowane podług poz 113 p. 1 mk. p. 250 x 500 mk. p. 125.000 od 100 kg.

Targi Wschodnie we Lwowie.

Dnia 5 b. m. odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie II. Targów Wschodnich.

Jak słusznie w swej przemowie inauguracyjnej Pan Minister Przemysłu i Handlu Strassburger zaznaczył — „jeżeli na przegląd tego (polskiego) przemysłu spoglądać będziemy z pewnem zadowoleniem, jeżeli wystawa ta jest stwierdzeniem sił produkcyjnych Rzeczypospolitej Polskiej, to z drugiej strony jest ona bodźcem i pomocą w rozwoju innego czynnika demokratycznego, który w Polsce dotychczas niestety jeszcze do tego rozwoju nie doszedł — t. j. polskiego handlu wewnętrznego i zewnętrznego, którego rozwój i rozkwit jest nieodzownie potrzebny dla wypełnienia naszego życia ekonomicznego".

W tych kilku słowach ujęte jest niezmiernie trafnie istotne znaczenie wszelkich targów i wystaw przemysłowych, których ważnem zadaniem jest propaganda rodzimych wytworów przemysłowych na rynkach wewnętrznych i zagranicznych oraz rodzimego handlu tymi wytworami.

W pierwszym rzędzie rzecz prosta szczególnymi względami organizacji tego rodzaju jak targi cieszyć się winien rynek wewnętrzny i na tę część zadań targów pragnęlibyśmy zwrócić uwagę, gdyż mimo doświadczenia trzech wielkich targów, odbytych dotąd w niepodległej Polsce, zauważyć się dają pewne niedomagania.

Z pełnem uznaniem dla ogromu wysiłków podjętych przez zarząd Targów Wschodnich około propagandy Targów zagranicą, czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę na okoliczność, że wewnątrz kraju propaganda ta prowadzona jest bardzo niejednolicie. Pomorska Izba przemysłowo-handlowa w Toruniu otrzymuje stale ogłoszenia, prospekty, katalogi, plakaty, najrozmaitsze notatki i t. p. od biur wystaw i targów... wyłącznie zagranicznych (Frankfurt, Reichenberg, Wiedeń, Lublana a nawet Moskwa i Piotrogród). Natomiast zarządy Targów polskich zapomniały widocznie o Pomorzu, jakkolwiek może tu właśnie w pierwszym rzędzie na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej propaganda celem wyparcia zadomowionych z dawna wyrobów niemieckich jest konieczna. Z drugiej zaś strony i my posiadamy już pomyślnie rozwijający się przemysł i handel rdzennie polski, którym w pewnych działach nawet szczycić się możemy.

W stolicy Pomorza, w Toruniu, trudno dopatrzeć się jakiegoś ogłoszenia, plakatu o Targach; o zdarzeniu dla całego narodu tak doniosłem ogół dowie się dopiero post factum z pobieżnych sprawozdań w pismach miejscowych. Zespolenie ekonomiczne Polski i stworzenie jednolitego wewnętrznego frontu gospodarczego, dokładne poznanie własnej wytwórczości, związanie trwałemi nićmi handlu wewnętrznego polskiego wytwórcy z polskim kupcem i konsumentem i ograniczenie zbędnego importu oto bodaj pierwsze zadanie Targów, zanim przystąpimy do zawojowania rynków zewnętrznych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu uprasza o wskazanie adresów firm, które podjęłyby się importu śliwek suszonych z Jugosławji do Polski.

Firmy zainteresowane zechcą podać swój adres wyżej wymienionemu Ministerstwu.

Przemysł Polski a rynek Jugosłowiański.

Przesłany nam przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu odpis raportu Konsulatu Rzeczyposp. Polskiej w Zagrzebiu z dn. 25 lipca b. r. podajemy in extenso ze względu na szereg cennych uwag, w raporcie tym zawartych.

Przesyłając ostatni raport z Zagrebia, pragnąłbym na przykładzie Targu Zagrzebskiego zilustrować dotychczasowy stosunek naszego przemysłu do rynku jugosłowiańskiego.

Od dwóch lat przeszło próbowałem wszelkich środków, aby zwrócić na ten rynek uwagę naszych wytwórców. Okólniki do izb handlowych i zrzeszeń zawodowych przemysłu polskiego, odczyty w Stowarzyszeniu Kupców i w Towarzystwie Przemysłowców w Warszawie, wchodzenie w kontakt z indywidualnymi wytwórcami na Targach Poznańskim i Lwowskim, prowokowanie żądań ofert ze strony firm tutejszych — wszystko to, jak dotąd, nie doprowadziło do skutku. Nie mogło też wywołane przezemnie założenie w Warszawie Towarzystwa Handlowego Polsko-Jugosłowiańskiego. Oferty polskich fabryk nadsyłane na żądanie firm tutejszych bywały zawsze tak drogie, że nie mogły wytrzymać konkurencji z cenami nawet wysokowalutowych Czech, nie mówiąc już o Austrji i Niemczech. W dodatku towary austrjackie, niemieckie i czeskie, a nawet włoskie, francuskie i angielskie są na tutejszym rynku wprowadzone, podczas gdy firmy polskie nie tylko nie zdają się przykładać wagi do wprowadzenia wyrobów swoich do Jugosławji, lecz postępują tak, jakby zależało im na zważeniu nowego odbiorcy. Przemysłowcy nasi z zasady ofiarują towar swój loco fabryka, nie zadając sobie trudu kalkulowania kosztów transportu, cła i t. p. rzeczy, podają ceny w dolarach lub frankach szwajcarskich, potrafią wysłać próbki z Poznania do Zagrebia via Sniatyń-Rumunja, nadsyłają oferty z ogromnem opóźnieniem, nie chcą oddawać towaru w komis, słowem wykazują — przynajmniej w stosunku do rynku Jugosłowiańskiego — suwerenne lekceważenie odbiorcy zagranicznego. Mimo to towar polski dostaje się na rynek tutejszy, byle nie bezpośrednio z Polski. Nasze produkty naftowe nabywane są wyłącznie w Wiedniu. Stan ten da się jeszcze wytłomaczyć ześrodkowaniem przedwojennem małopolskiego przemysłu naftowego w tem mieście.

Jeszcze dziwniejszą jest jednak sytuacja, gdy Wiedeń bierze w swoje ręce handel wytworami naszego przemysłu tkackiego. Podczas, gdy na pytania firm tutejszych, fabrykanci nasi odpowiadają ofertami we frankach szwajcarskich, wzbraniają się z wysłaniem tu jednego choćby podróżującego, oraz odmawiają utworzenia tu składów komisowych, na rynku jugosłowiańskim ukazuje się coraz częściej towar łódzki lub bielski — i to wagonowo — pochodzący od pośredników wiedeńskich! Kupcy tutejsi zwracają się następnie do Konsulatu z zapytaniami, czy niema sposobu otrzymania przecież wytworów polskiego przemysłu tkackiego wprost z Polski. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń odpowiadałem, że nie widzą innego sposobu, jak podróż po towar do Polski.

Mimo tych niezachęcających precedensów, natychmiast po ogłoszeniu o zamierzonem otwarciu Targu Zagrzebskiego, rozpocząłem w Polsce agitację, w celu ściągnięcia na ten targ naszych wystawców. Już w grudniu 1921 wystosowałem okólnik do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, do Centralnego Związku i innych organizacji zawodowych przemysłu i handlu oraz do wszystkich Izb Handlowych w Polsce, zwracając uwagę na ważność rynku jugosłowiańskiego i podając szczegóły o mającym się odbyć w mies. czerwcu r. b. targu. Nie otrzymawszy żadnego oddźwięku, powtórzyłem wezwanie moje w lutym i marcu, również bez żadnego skutku. Pragnąc za każdą cenę doprowadzić do utworzenia na Targu Zagrzebskim działu polskiego, zwróciłem się wówczas do wspomnianego wyżej „Polsko-Jugosłowiańskiego Twa handlowego Pol Jug" w Warszawie z propozycją, aby własnem staraniem zorganizowało dział polski targu, równocześnie zaś zarezerwowałem u zarządu targu 150 m. kw. przestrzeni w pawilonie, przeznaczonym na wyroby państw obcych. Mimo krótkiego czasu, Tow. Polsko - Jugosłowiańskie zdołało pozyskać dwanaście firm polskich do udziału w Targu Zagrzebskim, które jednak zamówiły razem tylko 50 m. kw. przestrzeni. Resztę zarezerwowanej przestrzeni wypadło odmówić. Rzecz charakterystyczna jednak wśród zgłoszonych firm było 5 z zakresu chemicznego, jedna z dziedziny przemysłu spożywczego, 3 firmy reprezentujące sztukę ludową i stosowaną, 1 przedsiębiorstwo techniczno-budowlane, 1 fabryka wyrobów platerowanych. Ani jedna firma włókiennicza, ani jedna fabryka maszyn rolniczych, ani jeden zakład przemysłu żelaznego nie zgłosiły się.

Mimo to, gdyby wszystkie zgłoszone firmy polskie mogły były wystawić swoje wytwory, dział polski wypadłby na Targu Zagrzebskim stosunkowo bardzo pokaźnie i szedłby zaraz po austrjackim, czeskim i niemieckim a przed włoskim, szwajcarskim, angielskim i węgierskim. Niestety wobec wyznaczonego na dz. 3 czerwca otwarcia targu, ministerstwo skarbu w Belgradzie ogłosiło dnia 25 maja najbezwzględniejszy zakaz przywozu wszelkich artykułów, dających się podciągać pod pojęcie luksusu. Obecnie znów już zniesiony; wobec tego zakazu wyroby 5 firm polskich — mianowicie wyroby chemiczno-farmaceutyczne, wódczane, platery i wyroby przemysłu artystyczno-ludowego zostały zatrzymane przez komorę celną w Zagrzebiu. Nie pomogły żadne interwencje Konsulatu Generalnego R. p. w Zagrebiu ani Poselstwa w Belgradzie, władze celne i ministerstwo skarbu pozostały niewzruszone. Wobec tego w dziale polskim mogły wystawić tylko:

1. Przemysł chemiczny w Polsce Tow. Akc. Boruta, Zgórz — farby anilinowe.
2. Tow. Akc. „Grodzisk" — farby ziemne.
3. Sommer i Nower, Warszawa — ultramaryna.
4. Tow. Koloryt, Warszawa — farby do użytku domowego, atramenty i t. p.
5. Tow. Akc. K. Wasilewski, Warszawa — stalówki i przybory kancelaryjne.
6. Inż. A. Aust — reklamy cegielni przenośnych.
7. E. Wyleżyńska, Warszawa — artystyczna galanterja skórzana.

Pomimo tego niespodzianego uszczuplenia dział polski Targu Zagrzebskiego wypadł jeszcze nieźle i wywołał naogół pochlebną ocenę i znaczne zainteresowanie. Szczególnie uwagę powszechną zwracały na siebie farby anilinowe fabryki Boruta w Zgierzu, doskonale prezentujące się i o połowę tańsze od niemieckich. O możliwości ich szerokiego rozpowszechnienia na rynku jugosłowiańskim świadczy najlepiej fakt, że nazajutrz po otwarciu Targu do urządzającego oddkiał polski przedstawiciela Tow. Pol. Jug. zgłosił się reprezentant niemieckich farb anilinowych w Zagrebiu Pan Deutsch, proponując mu usunięcie z targu wyrobów „Boruty" „za odpowiedniem odszkodowaniem". Farbami temi interesowali się szczególniej właściciele garbarni i opanczarze, producenci obuwia ludowego, zwanego „opanki". Nadające się dla opanczarzy gatunki farb (nigrozyna do rozpuszczania w wodzie) zostały natychmiast rozkupione. Farby Boruta do barwienia skór może znajdą przez Targ Zagrebski drogę do Ameryki Południowej, gdzie Chorwaci stanowią dość mocną liczebnie i bardzo zamożną kolonję. Jeden z członków tej kolonji, obecny na Targu, szczegółowo informował się o te farby i zapewniał, że mogą one znaleźć szeroki zbyt w Chili i innych Państwach Południowej Ameryki, gdzie w rękach Chorwackich znajduje się około 150 garbarni.

Farbami Boruty zainteresowała się również jedyna poważna tkalnia wyrobów bawełnianych w Jugosławji w Dugaresa pod Karlowcem oraz kilka innych grosistów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wysłanie jednego dobrego podróżującego umożliwiłoby fabryce Zgierskiej dla swych towarów b. poważnego zbytu.

Ultramaryna fabryki Sonner i Nower okazała się dla tutejszego rynku zbyt droga. Farby ziemne fabryki Grodzisk, do celów budowlanych mogłyby również znaleźć zbyt, wobec bardzo ożywionego w całej Jugosławji ruchu budowlanego, ale musiałyby być także specjalnie zalecone odbiorcom przez agentów podróżujących.

Na znaczne rozpowszechnienie tutaj mogłyby liczyć farby kolorytu, gdyż w gospodarstwie domowem jugosłowianskiem, zwłaszcza włościańskiem, wiele się farbuje własnym przemysłem. Również jednak w tym zakresie wprowadzone są już różne marki niemieckie, więc zdobycie rynku wymagałoby pewnej propagandy.

Wyroby firmy K. Wasilewski i Ska zdają się co do cen odpowiadać rynkowi tutejszemu. O ile jakościowo będą mogły współzawodniczyć z panującemi dotąd wyrobami niemieckiemi i austrjackiemi — można im wróżyć na rynku jugosłowiańskim dobry zbyt.

Znakomite interesy mógłby tu zrobić Inż. Aust ze swojemi cegielniami przenośnemi wobec ogromnego w kraju ruchu budowlanego, na to jednak należałoby się nie ograniczyć do wystawienia plakatów reklamowych, lecz przesłać tu dobrego reprezentanta, który pokazałby modele cegielni przemysłu Inż. Austa, wyjaśnił w paru wykładach, przeznaczonych dla szkół fachowych, ich zalety i przedstawił koszty budowy i eksploatacji, a wtenczas sprawa napewnoby poszła.

Gdyby polscy wytwórcy tkaccy lub fabrykanci maszyn rolniczych, młyńskich i do obróbki drzewa byli zainteresowali się Targiem Zagrebskim mogliby oni porobić wielkie tranzakcje, w tych artykułach bowiem robiono największe obroty. Kierownik działu czeskiego mówił mi, że mimo iż maszyny rolnicze i młyńskie czeskie były o 10—15 droższe od niemieckich, miały one zbyt doskonały. Niektóre wystawione przez firmy austrjackie i niemieckie typy gatrów były sprzedane po kilkanaście razy. Również czeskie fabryki tkackie porobiły świetne interesy. Nawet angielskie fabryki tkackie dokonały wielkich sprzedaży. W tym samym czasie, gdy trwał Targ Zagrebski czytało się o zmniejszaniu pracy w Bielsku do 4 i 3 dni w tygodniu. A jednak ani związek fabrykantów tkackich Bielska, ani związek włókienniczy Łódzki nie zareagowały wcale na pisma i przedstawienia Konsulatu Generalnego R. P. w Zagrebiu o Targu Zagrebskim.

Tak więc w targu zagrebskim nie wzięły udziału te właśnie gałęzie polskiego przemysłu, które są najbardziej zdolne i których wyroby mogłyby się cieszyć na rynku tutejszym największym popytem.

Mimo to dział polski, jak na początek wypadł nie najgorzej. Wskutek jednakże wspomnianego zakazu przywozu towarów luksusowych i uniemożliwienia w ten sposób wzięcia udziału w targu pięciu firmom polskim, które nadesłały już do Zagrebia swoje wyroby, urządzające dział polski Tow-stwo Pol-Jug może być narażone na poważne straty, mimo nawet uzyskania ze strony M. S. Z. subwencji w kwocie półtora miljona mkp.

Sam Targ Zgrebski, jako całość, nie przedstawiał się imponująco. Brało w nim udział 613 wystawców, w tem jednak bardzo znaczna ilość kupców miejscowych. Pod względem organizacji i urządzenia ustępował on w znacznym stopniu Targowi Lublańskiemi. Mimo to wszakże napływ zwiedzających był znaczny. Tranzakcje przewyższyły w/g danych zarządu, kwotę jednego miljar. koron jugosł. (250 milj. dinarów).

Z obcych było 46 wystawców austrjackich
35 „ czeskich
18 „ niemieckich.

Węgrzy, Włosi, Szwajcarzy, Francuzi i Anglicy — mieli mniej wystawców niż Polacy. Francuzi zbudowali wprawdzie osobny pawilon, świecił on wszakże, wskutek wspomnianego wyżej zakazu przywozu pustkami.

Z miejscowych przemysłów najlepiej reprezentowane były przemysł drzewny, skórniczy i żelazny.

Streszczając się, stwierdzić muszę raz jeszcze, że wyroby naszego przemysłu tkackiego, że nasze maszyny i narzędzia rolnicze, młyńskie, do obróbki drzewa a także wyroby przemysłu chemicznego i wiele innych gałęzi naszego przemysłu mogą liczyć na rynku jugosłowiańskim na doskonały zbyt. Opanowanie wszakże tego rynku wymaga starania o to, wymaga do wysłania tu podróżujących agentów, zaopatrzonych w kolekcje prób, mających — jak naprzykład w zakresie przemysłu chemicznego — zademonstrować na poczekaniu dobry gatunek i użyteczność praktyczną wyrobu polskiego, umiejących wreszcie zaofiarować towar w walucie miejscowej loco odbiorca, w najgorszym już razie loco granica jugosłowiańska. Dla opanowania tutejszego rynku należy również obsyłać targi miejscowe, z których najbliższy odbędzie się w Lublanie, w pierwszej połowie września r. b. Dla należytego wprowadzenia towarów polskich na rynek jugosłowiański należy także w pierwszym rzędzie przyspieszyć zawarcie umowy handlowej pomiędzy Polską a Jugosławją i poczynić w niej odpowiednie zastrzeżenia, wymienione w raporcie moim Nr. . . . . . z dnia . . . . .

Jak długo wszakże wytwórca polski zachowywać będzie swoją absolutną pogardę dla odbiorcy zagranicznego i zupełny brak dbałości o wprowadzenie się nawet na rynki, które go czekają — szkoda czasu na zawieranie umów i szkoda pracy placówek zagranicznych polskich.

Stan przemysłu na Słowaczyźnie.

Miasto Koszyce i Bratislawa odgrywają w handlowym i przemysłowym świecie czeskosłowackim bardzo ważną rolę i dzięki swemu położeniu geograficznemu umożliwiają szybki rozwój eksportu.

Miasto Koszyce jest stolicą wschodniej Słowaczyzny, położone w pobliżu granic Polski, Rumunji i Węgier (średnia odległość wynosi około 40 km). Wskutek stosunkowo tanich opłat frachtowych, kalkulacja towarów, z natury rzeczy przedstawia zalety większe, niż ewentualny eksport z zachodniej Słowaczyzny, względnie pozostałych części republiki Czeskosłowackiej.

Miasto Bratislawa, stolica Słowaczyzny, posiada wielkie zalety, przedewszystkiem dlatego, że jest ogniskiem przemysłu słowackiego, oraz ze względu na swe położenie, jest punktem węzłowym licznych linji kolejowych. W przyszłości nowozbudowany port na Dunaju może pośredniczyć na szeroką skalę przy wymianie towarów między północą a południem.

Stan ekonomiczny.

Słowaczyzna rozporządza wielkimi ilościami jeszcze nie wyeksploatowanych skarbów naturalnych, mianowicie: żelazo, węgiel, nafta, sól, drzewo i materjał budulcowy. Produkty te tworzą filar tutejszego przemysłu. Powstałe fabryki osiągnęły pewien rozwój tak w kraju, jak i zagranicą, przyczem zaznaczyć należy, że przemysł czeski w zupełności zależny jest od surowców Słowaczyzny.

Wielka ilość i racjonalna hodowla bydła umożliwiła rozwój przemysłu skórzanego i wełnianego.

Z budową licznych fabryk rozwijał się na Słowaczyźnie przemysł maszynowy i elektrotechniczny, jak również ceramiczny. Liczne doliny wykazują wysoko rozwinięte rolnictwo, wobec czego zwrócono uwagę na rozwój cukrownictwa i przeróbkę cukru, młyny, spirytus, krochmal, piwowarstwo i wiele innych gałęzi przemysłu rolniczego.

Wspaniałe lasy karpackie dają materjał dla wysoko rozwiętego przemysłu papierniczego i celulozowego.

Również przemysł chemiczny i jego gałęzie, jak również przemysł szklany, emaljowniczy, stoją na bardzo wysokim stopniu. Fabryki zbudowane i prowadzone przez doświadczone siły techniczne, umożliwiają w znacznym stopniu konkurencję na rynku światowym. Wyroby wymienionego przemysłu, jak również i tych specjalnych gałęzi przemysłu, które są w fazie rozwoju, były przeznaczone nie tylko dla konsumcji krajowej, lecz również i na eksport. Korzystne połączenie ze wschodem i południowym wschodem, umożliwione przez Dunaj i przystanie nad nim położone, jak Komarno, Bratislawa i td. pozwoliło z biegiem lat na powstanie bardzo znacznego eksportu na Bałkan, który jest najlepiej obeznany z potrzebami i wymaganiami tamtejszej ludności, mógł skutecznie współzawodniczyć z przemysłem zachodnio-europejskim.

Należy również podnieść, że przemysł słowacki przez popieranie czeskiego i morawsko-śląskiego przemysłu, osiągnął znaczne rezultaty, co dla rozwoju przemysłu, posiada bardzo wielkie znaczenie.

Położenie ekonomiczne.

Co do obecnego położenia przemysłu słowackiego, można zaznaczyć tylko, co następuje:

W przemyśle żelaznym kryzys trwa dalej, chociaż w ostatnim czasie można było skonstatować, że niemiecki przemysł żelazny nie jest już w tak wysokim stopniu zdolnym do konkurencji, jak to miało miejsce dotychczas. Obecnie słowacki przemysł żelazny cierpi bardzo za granicą ze strony konkurencji belgijskiej i angielskiej. Pracuje on z ograniczeniem i wielkimi stratami. W związku z tem należy się dziwić, że przemysł państwowy pracuje przy nie

zmniejszonej liczbie robotników, a płace ich są o 40% wyższe, aniżeli w zakładach prywatnych. Złą stroną takiej czynności zakładów państwowych jest to, że przynosi ona 180 miljonów deficytu, co stanowi poważną pozycję w budżecie. Należy jeszcze podnieść, że sytuacja zakładów żelaznych w Czechach, Morawie i na Śląsku jest o wiele korzystniejsza, niż sytuacja zakładów słowackich. Podczas gdy zakładom, położonym w zachodniej części republiki czeskosłowackiej sprzyja możność łatwiejszego i tańszego zaopatrywania się w paliwo, jak również i potężnie rozwinięty przemysł przetwórniczy, zakłady słowackie, które z natury rzeczy ciążą właściwie z wyrobami swemi do centrów przemysłowych na Węgrzech, skazane są w kraju na pokrywanie nieznacznych potrzeb rolniczych, przemysłowych i rzemieślniczych. Pozatem pokrywa się bardzo niewielkie zapotrzebowanie kilku zaledwie przetwórczych zakładów przemysłu żelaznego. Słowacki przemysł stara się o przyznanie mu odpowiedniego udziału w dostawach państwowych. Starania te jednak pokazują bez rezultatów, z powodu czego przemysł cierpi.

Przemysł drzewny.

W przemyśle drzewnym nastąpiło przed trzema tygodniami niewielkie ożywienie, odstawiono bowiem większą ilość drzewa opałowego do Szwajcarji i budulca rżniętego częściowo do Turcji, częściowo do Niemiec.

Z powodu spadku marki i franka nastąpiła niekorzystna zmiana, gdyż tranzakcje anulowanō. Na Węgry w ostatnim czasie dostarcza się bardzo mało. Szczególną rolę na międzynarodowym rynku drzewnym odgrywają obecnie Polska i Rumunja, które z powodu niskiej waluty mogą skutecznie konkurować na rynku wszechświatowym. Zachodzi więc obawa, że Polska i w przyszłości będzie niekorzystnie oddziaływała na eksport słowacki.

Przemysł szklarski.

Przemysł szklarski pracował przez szereg lat nieregularnie, zaś obecnie zmuszony jest przerywać pracę na całe miesiące. Wskutek tego zachodzi obawa, że rutynowani robotnicy fachowcy przeniosą się do Jugosławji i Węgier, jeśli w najekrótszym czasie nie będzie podjęta regularny praca. Huty szklane starają się więc usilnie o państwowe zamówienia, które umożliwiłyba utrzymanie w ruchu ich zakładów.

Przemysł papierniczy.

Kryzys w przemyśle papierniczym pozostaje w organicznym związku ze zwyżką korony czeskiej w Zurychu. To oznacza, że produkcja bardzo się obniżyła. Małe zakłady już dawno wstrzymały zupełnie czynność, większe pracują tylko z niewielką częścią swych wydajności. Dla przykładu można przytoczyć, że fabryka papieru w Slawocowcach, należąca do węgierskiego koncernu przemysłu papierniczego, produkowała w zeszłym roku 8 do 8½ wagonów, z których najwyżej jeden wagon sprzedawała w kraju, zaś 7 do 7½ wagonów wywoziła do Węgier, na Bałkan i na Zachód. Od początku bieżącego roku eksport stopniowo się obniżał, od trzech zaś miesięcy nie wywozi się ani kawałka papieru. Słowacki przemysł papierniczy stracił z powodu podniesienia się waluty czeskosłowackiej, zdolności konkurencji i został zupełnie wyparty ze swoich poprzednich rynków zbytu przez przemysł północny i niemiecki. Z powodu tego fabryka silnie ograniczyła swoje czynności i produkuje tylko jeden wagon dziennie. Z 2000 robotników jest obecnie bez pracy 1800, od czasu do czasu na zmianę otrzymują oni pracę w razie zapotrzebowania zakładów. W innych fabrykach papieru panują podobne stosunki. Trochę lepsze jest położenie fabryk, które wyrabiają również celulozę, ponieważ ta półfabryka znajduje duży zbyt za granicą, głównie w Niemczech. Konsumcja wewnętrzna jest niezadowalająca, co należy w pierwszym rzędzie przypisać temu, że instytucje i zakłady miejscowe pokrywają swoje zapotrzebowanie wyłącznie w fabrykach czeskich. Ceny są obecnie zupełnie ustalone i wykazują w stosunku do roku zeszłego 25 do 60% zniżki.

Przemysł włókienniczy.

Przemysł włókienniczy pracuje również w ograniczonych rozmiarach. Wogóle panuje w tej gałęzi wielka stagnacja, cały eksport z powodu wysokiej waluty zupełnie ustał. Kryzys w niemniejszej mierze trwa dalej i, kiedy koła przemysłowe straciły nadzieję pomocy ze strony rządu, kilka fabryk wraz z urządzeniem przeniosło się w ostatnich czasach za granicę. W szczególności były to zakłady tekstylne, fabryki tkackie, przędzalnie, fabryki żelazne i chemiczne, które przeniosły się do Budapesztu.

Zakłady Kąpielowe.

W bardzo krytycznem położeniu znajdują się również słowackie zakłady kąpielowe, nawet można powiedzieć, że od trzydziestu lat nie znalazły się nigdy w tak opłakanej sytuacji, jak obecnie, ponieważ cudzoziemcy ich nie odwiedzają, a miejscowi obywatele wyjeżdżają zagranicę. W jugosłowiańskich zakładach kąpielowych 80% gości pochodzi z Czechosłowacji, tak samo, jak w polskich i północno-niemieckich miejscach kąpielowych, gdzie % ten jest również bardzo wysoki. Lecz choć się pominie przeszkodę, jaką stanowi wysoka czeskosłowacka waluta, co tutaj bardzo wchodzi w grę, to należy stwierdzić, że oddanie zakładów kąpielowych pod dozór M-stwa Zdrowia Publicznego, a to z tego powodu, że ten sam oddział figuruje jako organ egzekutywny dla państwowych zakładów kąpielowych i jednocześnie jako organ kontrolny dla prywatnych zakładów kąpielowych, przynosi szko-

dę. Skutek był taki, że przed sezonem nie poczyniono żadnych przygotowań, odnośnie różnych ulg i ułatwień zakładom, jak również i w zakresie propagandy.

Najgorzej ma się rzecz z kierownictwem zakładów kąpielowych w Tatrach. Podziwu godnem jest chociażby nędzne połączenie elektryczne stacji kolejowej Poprad. Należałoby więc podjąć kroki, by zakłady kąpielowe wcielono do M-stwa Handlu, gdyż kwestja słowackich kąpieli stanie się w przyszłości kwestją ruchu cudzoziemskiego, a to może być o wiele lepiej regulowaną przez M-stwo Handlu.

Wywóz mięsa na Górny Śląsk.

Pan Wojewoda Pomorski przesłał nam podane poniżej rozporządzenie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Górnośląskiej z dnia 17. VI. 22 w sprawie uregulowania zaopatrzenia w mięso terytorjum Górnego Śląska (Województwa Śląskiego) do wiadomości i poinformowania zainteresowanych sfer.

Wszystkie firmy kupieckie, mające zamiar wywozić materjał mięsny na Górny Śląsk pod adresem Komisji odbiorczej, winny wnosić prośby o udzielenie pozwolenia do Nadzwyczajnego Komisarjatu dla Zwalczania Drożyzny (Dział mięsny) w Warszawie, Senatorska 15.

Transporty niezaopatrzone w powyższe zezwolenia wywozu nie będą przepuszczane na terytorjum Górnego Śląska.

Rozporządzenie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej z dnia 17 czerwca 1922 L. 9 w sprawie uregulowania zaopatrzenia w mięso terytorjum Górnego Śląska Województwa Śląskiego.

Na mocy ustępu 14 artykułu 4 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 czerwca 1920 r. zawierającej statut organizacyjny Województwa Śląskiego Dziennik U. P. R. P. N. 173 pozycja 447 uzupełnionego ustawą z dnia 30 lipca 1921 r. D. R. U. P. R. P. N. 69 pozycja 449 stanowią w porozumieniu z Tymczasową Radą Wojewódzką, co następuje:

Art. 1.

Dla uregulowania zaopatrzenia ludności Górnego Śląska w mięso i wyroby mięsne, tłuszcz pochodzące z obszarów Państwa Polskiego ustanawia się Komisję odbiorczo-rozdzielczą w Mysłowicach z filjami w Pszczynie i Lublińcu.

Art. II.

Zadaniem Komisji będzie dostateczne zaopatrzenie Województwa w odpowiednią ilość mięsa, odbieranie wszystkich transportów bydła, względnie mięsa, nadchodzących z Państwa Polskiego, jego rozdział na poszczególne powiaty, regulowanie cen i kontrolę nad niemi.

Art. III.

Dla ułatwienia pracy komisji zarządza się, iż wszelkie transporty bydła i mięsa z przeznaczeniem na Górny Śląsk mają być kierowane tylko do siedziby Komisji, t. j. Pszczyny, Mysłowic i Lublińca.

Art. IV.

W skład Komisji w Mysłowicach wchodzi przedstawiciel magistratu, Dyrektor targu głównego, przedstawiciele producentów i konsumentów, jakoteż przedstawiciel cechu rzeźniczego. W skład komisji pszczyńskiej i lublinieckiej wchodzą lekarze powiatowi weterynarji, przedstawiciele producentów i konsumentów. Skład tych Komisji może być stosownie do potrzeb rozporządzeniem Wojewody uzupełniony.

Art. V.

Przewodniczący Komisji jest dyrektor Targu Głównego, wzgl. powiatowy lekarz weterynaryjny.

Art. VI.

Komisje rozdzielcze składają sprawozdanie ze swych czynności Województwu Wydz. Aprowizacyjnemu.

Art. VII.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, w tych zaś częściach Województwa Śląskiego, w których suwerenność przejdzie na Polskę, po dniu ogłoszenia z dniem zmiany suwerenności.

(—) Wojewoda Śląski RYMER.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że otrzymało od Poselstwa Polskiego w Waszyngtonie obszerny spis większych amerykańskich producentów i eksporterów mąki, z którego odpisy, w razie zachodzącej rzeczywistej potrzeby, mogą być sporządzone i przesłane zainteresowanym instytucjom.

Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb w Katowicach (Postschliessfach 132) zapytuje, czy w Polsce istnieje i jak znaczne zapotrzebowanie blachy cynkowej dziurkowanej, którą powyższa firma zamierza ewentualnie produkować. Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o nadesłanie informacji do Wydziału 10 Ministerstwa w powyższej sprawie.

Przemysł cukrowniczy w Rumunji.

	Nazwa fabryki	rok założenia	Kapitał Towarzystwa
1.	„Zarojani” Tow. Akc. dla przedsiębiorstw rolnych	1854	33.000.000 lei
2.	Towarzystwo generalne fabryki rafinerji cukru w Rumunji z fabrykami Sascat, Romas . . .	1876 1900	27.000.000 fr.
3.	„Ripiceni” fabryka i rafinerja cukru i spirytusu	1900	60.000.000 lei

4. „Chitila" Buc. Tow. Akc. fabrykacji cukru	1876	5 200.000 lei
5. „Danubiana" fabryka i rafinerja cukru . . .	1914	35 000.000 lei
6. „Jucica" fabryka cukru Tow. Akc. w Czerniowcach	1901	25.000 000 lei
7. „Botfalan" węgierskie Tow. Akc. przemysłu cukrowniczego . . .	1889	5.000.000 kor.
8. „Tg - Nures" fabryka cukru Tow Akc . .	1890	1.500.000 kor.

Licząc zużycie przeciętne 6 kg. cukru na głowę mieszkańca przy 15 miljonach ludności, ogólne zużycie wyniesie 9000 wagonów (po 10 tysięcy kg.). Fabryki zaś rumuńskie istniejące i będące w odbudowie, pracując normalnie, mogłyby mieć następującą produkcję:

Romas	1 800	wagonów
Dubiana	1.800	„
Hipiceni	1.000	„
Botfalan	1.000	„
Sascut	500	„
Chitila	500	„
Tg. Mures	300	„
Jacica	500	„
Zarojani	250	„
razem	7.650	wagonów.

W roku 1919-1920 fabryki powyższe wyprodukowały zaledwie 10% normalnej ilości, w roku zaś bieżącym wyprodukowują maximum 3000 wagonów cukru, co stanowi około 30% normalnego zużycia.

Niedobór Rumunja pokrywa, sprowadzając cukier kolonialny z Francji i Anglji i zakupując cukier w Czechosłowacji.

Eksport do Węgier.

Poselstwo Polskie na Węgrzech donosi, że należy wstawić do listy towarów, których przywóz do Węgier jest wolny poz. cel.

19. cukier burakowy oraz wszelki podobny (cukier trzcinowy) o jakimkolwiekbądź stopniu czystości, z wyjątkiem melasy.

Równocześnie węg. rząd uchylił dotychczasowy dodatek celny (agio) od towarów poz. cel. 19. (7900 k. w. za 100 k. cła) do dnia 31. VIII. 1922 r.

Centrala Izb w Czechach.

Ogół czeskosłowackich Izb Handlowych i Przemysłowych utworzył jedną centralę czeskosłowackich Izb handlowych i przemysłowych z siedzibą w Pradze. Centrala powyższa ma za zadanie ujednostajnić, a równocześnie rozdzielić i pogłębić pracę informacyjną i doradczą kół handlowych, dbać o reprezentacje tychże w kraju i zagranicą, powołać do życia ewent. zakłady ogółu Izb, np. zakład dla handlu międzynarodowego, towarzystwa przewozowe i t. p., a wreszcie dbać o akcję publicystyczną w dziedzinie ekonomiczno-handlowej.

Podnieść należy, że w zrozumieniu konieczności zrzeszenia się w centralne związki, Izby przemysłowo-handlowe naszej dzielnicy po kilkumiesięcznych pertraktacjach utworzyły Związek Izb przemysłowo-handlowych Polski Zachodniej, który od dnia 1 września rozpoczął swoje czynności.

Izba przemysłowo-handlowa w Renau została wyznaczona jako Izba urzędująca Związku na rok 1-szy.

Obrót handlowy pomiędzy Francją a Czechosłowacją.

Ogłoszone ostatnio dane statystyczne o handlu zewnętrznym Francji za 5 miesięcy 1922 r. wykazują znaczne wzmożenie przywozu czeskiego do Francji.

Jak wynika z tych zestawień, Czechosłowacja w ciągu pierwszych 5 miesięcy b. r. wywiozła do Francji za 120.831.000 frs., przez co osiągnęła saldo czynne w sumie ogólnej 84 miljonów franków.

Jako ważniejsze artykuły wywozu czeskiego do Francji wymienić należy:

Bydło	2.401.000 frs.
Zboże	919.000 „
Pierze	694.000 „
Nasiona	1.673.000 „
Cukier	38.736.000 „
Drzewo	12 733.000 „
Chmiel	3.129.000 „
Celuloza	1.668.000 „
Żelazo i stal	669.000 „
Fajanse i porcelana	2.243.000 „
Szkło i kryształy	17.276.000 „
Wyroby włókiennicze	771 000 „
Papier	1.397.000 „
Wyroby platerowane i biżuterja	1.339.000 „
Maszyny	16.625.000 „
Kotły	1.131.000 „
Części maszyn	12.229.000 „
Narzędzia	3.859.000 „
Meble	1.168.000 „
Wyroby szczotkarskie	1.341.000 „
	112.031.000 frs.

Na pozostałe 8 miljonów wywozu czeskiego składają się różne drobniejsze pozycje, jako to za 667.000 wyrobów drzewnych za 597.000 wyrobów koszykarskich, za 508.000 przetworów drzewnych i t. d.

Wywóz Francji do Czechosłowacji obejmował jako pozycje ważniejsze:

Wełna i odpadki wełniane	20.643.000 frs.
Stal i żelazo	10.013.000 „
Przędza bawełniana i wełniana	1.414.000 „
„ wełniana	906.000 „
Tkaniny bawełniane i wełniane	228.000 „
„ jedwabne	66.000 „

Maszyny	155.000 frs.
Części maszyn	114.000 „
	33.539.000 frs.

Na pozostałe więc artykuły wywozu francuskiego przypadało ogółem zaledwie około 3 miljonów frs.

Jak wynika z zestawień powyższych, większość wywozu czeskiego do Francji stanowią: cukier, drzewo, nasiona, fajanse, porcelana, meble, pierze, i t. d., t. j. produkty, których odpowiedniki polskie korzystają narówni z czeskimi z równorzędnych ulg celnych we Francji, i które wskutek tego przy odpowiedniej inicjatywie eksporterów polskich mogłyby być wywożone w znacznych ilościach z Polski do Francji.

Co się tyczy szkła i kryształów, Polska produkuje ich zbyt mało, jak również papieru i celulozy, natomiast, co się tyczy wywozu czeskiego do Francji w postaci maszyn, żelaza i t. d., obejmującego pokaźną sumę około 24 miljonów franków, niezbędne ulgi celne dla Polski możnaby uzyskać od Francji z okazji pertraktacji o dodatkową umowę handlową, przewidzianą przez art. VI. Contrelettre dla Górnego Sląska.

Podkreślić równocześnie należy, iż wywóz francuski do Czechosłowacji, pomimo wysokiego stanu waluty czeskiej, bynajmniej nie występuje jako konkurent produkcji czeskiej, i, obejmując w 2 pozycjach wełny i żelaza wartość 30 miljonów franków, reprezentuje prawie całość wywozu francuskiego do Czechosłowacji.

Rezultaty powyższe obrotu handlowego pomiędzy Francją a Czechosłowacją, winny zwrócić na Francję uwagę eksporterów polskich, którzy niedoceniają jej naogół jako rynku zbytu. Zaznaczyć należy zresztą, iż powyższe rezultaty dodatnie zostały osiągnięte przez Czechosłowację dopiero w drugim roku trwania umowy handlowej.

Obecna więc umowa handlowa polsko-francuska winna być wyzyskiwana w kierunku wzmożenia wywozu polskiego do Francji, zwłaszcza, że artykuły polskie jak cukier, mączka kartoflana, krochmal, chmiel, nasiona buraczane, szczecina, pierze, jaja i t. d. są dobrze znane na rynku francuskim.

Uwidocznienie polskiego przywozu w statystycznych celnych francuskich daleko więcej wzmocni prestige polityczny polski i spotęguje zaufanie do polskiej przyszłości finansowej we Francji, niż najbardziej kosztowna propaganda polityczna i gospodarcza.

Przywóz ryb morskich.

Rozporządzeniem z dnia 15 lipca 1922 r. (Dz. Ustaw nr. 67 z dnia 22 sierpnia zostały zwolnione od cła ryby świeże morskie (poz. Taryfy celnej 37 punkt 1 c) prócz oddzielnie nie wymienionych.

Rozporządzenie weszło z dniem 23 sierpnia rb.

Poczta.

Wymiana listów z podaną wartością z zagranicą.

W Dz. Ustaw nr. 65 z dnia 16 sierpnia ogłoszone jest rozporządzenie o zaprowadzeniu począwszy od dnia 1 sierpnia b. r. wymiany listów z podaną wartością z następującemi krajami:

Argentyną, Austrją, Belgją, Brazylją, Chili, Chinami, Czechosłowacją, Danją, Egiptem, Etjopją, Finlandją, Francją wraz z Algierem i kolonjami, Hiszpanją, Holandją wraz z kolonjami, Indjami brytyjskiemi, Islandją, Japonją, Kongiem belgijskiem, Łotwą, Luksemburgiem, Marokiem, Niemcami, Norwegją, Portugalją wraz posiadłościami, Szwajcarją, Szwecją, terytorjum Sary, Tunisem, Turcją, Węgrami, Wielką Brytanją i Irlandją oraz kolonjami brytyjskiemi, W. M. Gdańskiem i Włochami.

Uniwersytety mieszczańskie.

Piszą nam:

Bez mieszczaństwa polskiego nie będzie państwa polskiego, oświaty polskiej i narodu polskiego. Zostaniemy narodem chłopsko-żydowskim, państwem, o którem już od lat kilku czytamy: Judeo-Polonją. Rzemiosło polskie w Małopolsce i Kongresówce dogorywa, zabite przez patenty bez dowodów uzdolnienia, pomimo szkół wieczornych, dokształcających i zawodowych.

Zydzi organizują się w miastach wszechstronnie przez Chajdery (szkoły Hirszowskie w Małopolsce), przez szkoły rzemieślnicze, banczki kredytowe, gimnazja żydowskie, a wszystko pod czujną opieką kahałów, które gotują ostatni atak do opanowania miast kapitałem, hurtownym handlem i rzemiosłem. Wtenczas wieś i chłop pokornymi zostaną niewolnikami żydów. Organizacje socjalistyczne opanowane są przez żydów, prasa broni się jeszcze, ale w każdej redakcji są już żydzi wychrzci, asymilanci, a przedewszystkiem usłużnicy żydowscy.

Wobec tych faktów musimy ratować się pośpiesznie, ratować zaraz przez zakładanie szkół specjalnych. Mniejsza o ich nazwę. Dla chłopów zakłada państwo tzw. Uniwersytety ludowe, (w Dalkach pod Gnieżnem i w Bolszewji pod Wejherowem). Niechby państwo pomyślało o takich samych szkołach, czy Uniwersytetach mieszczańskich dla rzemieślników, a pożytek okaże się większy i natychmiastowy.

Do Uniwersytetów mieszczańskich wstęp mieliby tylko czeladnicy od 18 roku począwszy. Celem szkoły przygotować czeladnika, aby mógł założyć sobie samodzielny warsztat lub być kierownikiem wielkiego warsztatu. Środkiem do osiągnięcia celu nauka, kształcenie charakteru i siły woli.

Dzisiaj szkoły uczą, ale nie wychowują. Dla tego inteligencja nasza jest niedołężną i popychaną przez Żydów, Niemców. Główny nacisk

w Uniwersytetach mieszczańskich kładziemy na wyrobienie ludzi o dobrych charakterach na których można polegać, i na siłę woli. Tylko ludzie twardzi, żelazni mogą być słupami płotów, któremi opaszemy miasta. Przedmioty: Religja, apologetyka, tolerancja, sprawy społeczne w myśl królestwa Bożego na ziemi. Język polski: wymowa, dyaloga, dysputy. Historja polska i państw sąsiednich. Posłanictwo Polski. Geografja Polski handlowa z uwzględnieniem żeglugi rzecznej i morskiej. Korespondencja kupiecka, stylistyka, korespondencja, pisanie na maszynie kaligrafja. Książkowość, rachunki, k. pojedyńcza zawodowa, kalkulacja, bilans. Rysunki przemysłowe. Nauki społeczne, obywatelskie, konstytucja 3. 5. i 17. 3. Sądownictwo, jarzyniarstwo, pszczelarstwo, suszenie owoców, nalewki. Gymnastyka, sporty, marsze. Śpiew.

Młodzieniec, który zdobędzie sobie powyższe wiadomości, przygotowanym będzie należycie do życia, potrafi samodzielnie istnieć i drugich porwie za sobą. Uniwersytet mieszczański nie potrzebuje się wzorować na Niemcach lub Duńczykach, lecz zastosowany do potrzeb narodu, musi mieć swoją twarz polską i duszę polską. Komisja Edukacyjna polska wyprzedziła pedagogów europejskich, a potem Niemcy, Duńczycy. Francuzi uczyli i wzorowali na ich zasadach.

Nam Polakom brak tylko siły i wytrwałości, aby genjalne zdobycze nasze przeprowadzać w życiu. Otóż to uczynić musimy dzisiaj. Wolno się organizować żydom przybyszom w miastach polskich, niechaj wolno będzie organizować się nam gospodarzom miast.

Na jedno zwrócić musimy uwagę. Uniwersytet mieszczański musi być połączony z internatem. Uczeń chcąc sobie wyrobić charakter i siłę woli, nie może stykać się z nikiem i podlegać wpływom zewnętrznym.

Prosimy ludzi dobrej woli o pomoc do wykonania poruszonej sprawy i o radę opartą na doświadczeniu życiowem. Pisma życzliwe mieszczanom upraszamy o spopularyzowanie powyższego artykułu. J. A. Ł.

Dział adresowy.

Polska sieć konsularna.

ROSJA.

Moskwa — Wydz. kons. przy Poselstwie.

STANY ZJEDN. AMERYKI PÓŁN.

Bufallo — Konsulat II. kl., adres: 761 — Filmore Avenne Nr. 4.

Chicago — Konsulat generalny, adres: 1115 № Robey Str.klasy

Detroit — Konsulat II. . III

New-Jork — Konsulat generalny, adres: 953 Third Ave. 57-th St. N. Y.

Pittsburg — Konsulat II. kl., adres: 217. N. Craig Street, Pittsburgh Pa.

SZWECJA.

Sztokholm — Konsalat Generalny, adres: Birgeljalsgaton 85.

SYBERJA.

Charbin — Konsulat Generalny.

Władywostok — Konsulat II. kl, adres: ul. Puszkinska 33.

TURCJA.

Konstantynopol — Wydział Kons. przy Delegacji, adres: rue Sira Selvi 24.

UKRAINA.

Charkow — Wydział Konsul. przy Poselstwie.

URUGUAY.

Montewideo — Konsulat honorowy.

WĘGRY.

Budapeszt — Wydział Konsularny przy Poselstwie, adres: Akademia utcza 9.

WIELKA BRYTANJA.

Londyn — Konsulat Generalny, adres: 2 Upper Montague Street.

WŁOCHY.

Florencja — Konsulat honorowy, adres: Lung'Arno der Tempio 22-a.

Medjolan — Konsulat II. kl., adres: Piazza Cajazzo 33.

Rzym — Wydz. Kons. przy Poselstwie, adres: Piazza d'Aracoeli 33.

Neapol — Konsulat honorowy, adres: via dei Mille 47.

Drukarnia Toruńska T. A.